Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 49 Środa 1 Marca 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 6, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

Anonimy... i odwaga cywilna.

Sosnowiec, 1 marca.

Każdy redaktor mógłby z powodzeniem bardzo dużo ciekawych rzeczy napisać o anonimach... i odwadze cywilnej. Ileż to bowiem rozmaitych anonimów odbiera z tygodnia na tydzień, z iluż to ludźmi konferuje, którzy przed nim występują w roli oskarżycieli prywatnych, ale nie mają cywilnej odwagi wystąpić w roli oskarżycieli publicznych. Ileż to drukujemy takich oskarżeń, których autorowie, aczkolwiek pozwalają na ujawnienie swego nazwiska, to jednak dopiero wówczas, gdy zajdzie tego potrzeba.

Ale o anonimach mogłaby też wiele powiedzieć i szkoła. Niema chyba takiego nauczyciela, któryby w swej praktyce nauczycielskiej nie otrzymał anonimu.

A przecież to strzelanie z za płota jest nietylko podłością, ale i tchórzostwem moralnym najgorszego gatunku.

Szkoła nie tylko średnia, ale i ludowa powinnaby otrzymać specjalny nakaz, aby wychowańcom od czasu do czasu przedstawiać całą podłość i całe bezeceństwo pisania anonimów; bo ten nałóg niemoralny jest taki powszechny, bo wreszcie, kto na tę drogę wejdzie, ten upadla swój charakter, staje się tchórzem i potwarcą — człowiekiem, obarczonym tymi najwstrętniejszymi przywarami ludzkimi.

Potwarca, który wie, że potwarz ujdzie mu bezkarnie...

Typ nierzadki i w literaturze, tym charakterystyczny, że zupełnie słusznie autorzy takich typów obdarzają je tysiącem wad innych, ta bowiem specjalność nigdy nie chodzi osamotniona.

Bezcześcić jest rzeczą łatwą... tak dogadzającą naszej mściwości, ale takimi anonimowo bezczeszczącymi osobnikami z pod ciemnej gwiazdy każdy człowiek, nawet moralnie obojętny.. pogardza.

Pies szczeka, to najlepsze wyrażenie. Szczekające psy ludzkie są potwornie ohydne. jeśli szczeka młodzieniec—jest stokroć ohydniejszy.

Jakimż to pięknym przymiotem była cywilna odwaga zmarłego niedawno publicysty Andrzeja Niemojewskiego. Już ta jedna zaleta wystarcza, by pamięć jego czcić, jako wielkiego człowieka. Było w nim coś z nieugiętości Frycza Modzelewskiego, który nie wahał się pisać niemiłej prawdy z całym przeświadczeniem, że musi za nią pokutować. Trzebaż takich ludzi za wzór stawiać polskiemu społeczeństwu i naszej młodzieży. Społeczeństwu, w którym szczekające psy są zbyt częstym okazem, a i szczekające szczenięta okazem wcale nierzadkim.

By się nie rodziły, szkoła w pierwszym względzie dbać o to powinna. I powiem, że za mało nauczycielstwo nasze pracuje w tym kierunku.

B. K.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Wskutek porozumienia Lloyd Georgea i Poincarego w Boulogne żadne traktaty pokojowe obecnie obowiązujące nie mogą być omawiane na konferencji genueńskiej. Nie będą również poruszane traktaty, zawarte przez Rosję sowiecką.

Premjerzy zadecydowali, iż wszystkie państwa, uczestniczące w zjeździe genueńskim, muszą się wstrzymac od kroków zaczepnych przeciw swym sąsiadom.

Francja ma prawo jednak w razie niewypłacalności Niemiec zająć obszary niemieckie. Sprawa odszkodowań nie będzie wogóle poruszaną.

— Kwestja uznania rządu

sowietów będzie zależną od postępowania Rosji. Zaproszenie do Genui nie jest rownoznaczne z uznaniem Sowdepji, której, jako nieodzowny warunek, postawiono uznanie wszystkich długów przedwojennych. Każde państwo ma pozostawioną wolną rękę w kwestji uznania rządu bolszewickiego.

— Pierwsze posiedzenie narady rzeczoznawców międzysojuszniczych w sprawie konferencji genueńskiej odbędzie się 3 marca w Londynie

— Niemiecko-rosyjskie tow. żeglugi powietrznej podjęło się utworzenia połączenia powietrznego między Królewcem a Moskwą w połączeniu z linją kolejową Berlin—Królewiec.

— P. Facta utworzył nowy gabinet we Włoszech. Sprawy zagraniczne objął p. Schanzer.

— Minister Olszowski zaprzeczył w prasie szwajcarskiej pogłoskom, jakoby majątki niemców, znajdujące się w polskiej części G. Śląska, nie podlegały likwidacji.

— Na G. Śląsku powstała polsko-francuska spółka akcyjna dla eksploatacji polskich państwowych kopalni. Prezesem rady nadzorczej wybrano p. Korfantego.

— Rząd litewski zwrócił się do rządu polskiego z propozycją, by wszelkie sporne sprawy między obu państwami oddawać do rozstrzygnięcia międzynarodowemu trybunałowi. Min. Skirmunt odrzucił tę propozycję i wskazał w swej odpowiedzi, że najlepszą drogą do porozumienia będą bezpośrednie układy

— P. Pruszyński, dotychczasowy poseł polski w Chrystjanji, został mianowany upełnomocnionym min. w Brazylji.

— Minister spraw zagran. dementuje pogłoskę o zawarciu między Polską a Węgrami traktatu politycznego.

TELEGRAMY.

(Tel. wł.).

Moskwa, 28 lutego. Rząd komisarzy ludowych uchwalił, by delegacji sowieckiej na konferencję genueńską towarzyszyło 64 b. agentów czrezwyczajki, mających czuwać nad bezpieczeństwem delegacji.

Warszawa, 28 lutego. Do Warszawy przybyła dzisiaj delegacja z pasa neutralnego ziemi wileńskiej, która przedstawiła premjerowi Ponikowskiemu memorjał w sprawie represji władz litewskich.

Jutro delegacja udaje się do naczelnika państwa.

Warszawa, 28 lutego. Komisja oszczędnościowa min. skarbu skasowała w nim. robót publicznych j e d e n departament, cztery wydziały, sześć dyrekcji okręgowych i dwie dyrekcje regulacji rzek.

Z min. spr. zagr. postanowiono usunąć 212 osób.

Pokutny dzień.

Oto przyszła godzina, oto dzień się zaczyna —
Pokutny!
Rozpamiętuj swe winy, duchem w górne krainy
Leć smutny!

a. o.

Opustoszały sale balowe... Przebrzmiały już walce, kadryle i fokstrotty, a różnokolorowe stroje, czarne fraki i fantazyjne kostjumy zniknęły z widoku...

Błazeński kaduceus i koronkowe wachlarze zostały już porzucone między balowe rupiecie, woniejące resztkami wyziewów perfum i pachnideł.

Pozostały się tylko wspomnienia przechulanych nocy, ognistych miłosnych spojrzeń, szeptów, uścisków i szalonych wirów na balowej sali. Rozpętana zapustna werwa ustąpiła miejsca przed nastrojem dnia pokutnego, jak brzemienna burza przed zbliżającą się ciszą pogody..

Po ostatnich zawrotnych tanach, po szalonych upojnych wirach, śnią jeszcze młodzi z uśmiechem na ustach i snują swój cudny, uroczy sen, który jak w kalejdoskopie zmienia co moment tła, barwę i sytuacje. Jasną smugą swoich tęsknot oplatają w marzeniach ubóstwiane postacie, szepcąc czułe, serdeczne wyznania...

G d z i e ś, w przestworzach brzmią jeszcze dla nich skoczne dźwięki kapeli, iskry uniesienia zapalają serca, porywają i wiodą w krainę marzeń i świtania...

Czar dziwny owładnął ich dusze i cały świat wiruje w skłębionym chaosie. Przed oczyma ich przesuwa się jeszcze uroczy Eden i ulatują złączeni sercem przy sercu, błękitnym podobłocznym szlakiem, w krainę miłości i upojenia, w przecudne ogrody purpurowych róż i białych niepokalanych lilij...

Wielkie, beztroskie szczęście napływa jeszcze w ich serca błogosławioną falą, w których na ołtarzu wiecznie dokonującego się ziemskiego cudu, goreją uczucia jasnym, ofiarnym płomieniem.

I chociaż z rannym brzaskiem zawitał dzień kajania się i pokuty, w szary zgrzebny wór przyodziany, mimo to znużonym hulanką zapustną, gra jeszcze na nerwach szał karnawałowy, snują się im przed oczami fantazyjne wizje, które trącają o struny serca, jak pocałunki wiatru o harfę Eola..

. . . .

W bezdenne czeluście minionych wieków, gdzie stoczyło się bezpowrotnie tyle lat dziejów świata i ludzkości, stoczyły się i te karnawałowe dni hulanek i szału, i nastał dzień pokutny, owiaty jesiennym smętkiem, który kładzie na sercach stygmat żalu i smutku...

. . . .

Kłębami żałobnych mgieł osnuły się serca i kajają się wśród łzawych westchnień w rozpamiętywaniu nad marnością i znikomością świata...

Bo wszystko, co nas otacza — to proch, nicość i marność świata! Wszystkie miraże, to ułudny sen i pusty dym, który wiatr rozwiewa bez śladu ..

I niczym te lasy, pola i urocze kwiaty, co mówią do dusz naszych o życiu i doczesnym szczęściu..

Niczym te złote snopy słońca, co jak włosy przecudnej kochanki okrywają miłośnie całą ziemię...

Niczym żywot ludzki i cała moc miłości, o której poeci pieją płomienne hymny...

Niczym świat ten cały, co tuli nas do piersi i grzebie potym w swym łonie, razem z nieziszczonymi nadziejami...

Niczym!!!

Wszystko proch i marność!

Fala życia wre i kipi, a my ludzie przechodniami tylko na tej iemi..

Jedni drogami usłanymi w róże i gencjany, w blaskach słońca i przy śpiewie słowików, w hulance i wesołości dobiegają swej życiowej mety, inni znów drogami cierni i ostów, przy odgłosie żałobnych dzwonów i nawoływaniach puszczyków zdążają do swego ziemskiego celu.

Ale koniec i zagłada wszystkim jednaka, gdyż śmierć, jak bezwzględny włodarz, tnie kosą przeznaczenia bez wyróżnienia cały łan istot ludzkich, czy na nim przechodnie z drogi kwistów, czy też z drogi cierni i ostów..

Więc niczym to nasze życie, te otaczające nas cuda przyrody i złudne miraże szczęścia — tylko marnym prochem!

Włodzimierz Sulima Popiel.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

1 środa	Dziś Albiny.
	Jutro Heleny.
	Wsch słońca 7 m 36
	Zach . 6 m 02

Zamierał powoli karnawał.

Zamierał powoli karnawał
w błazeńsko — rozpustnym foxtrocie,
co szczęściem dla wielu się zdawał —
zamierał powoli karnawał!..

Gdy żołnierz za chlebem wystawał
pod drzwiami — na zimnie i słocie,
zamierał szalony karnawał
w błazeńsko — rozpustnym foxtrocie!

E. KŁONIECKI.

Rocznice lutowe. D. 25 lutego jest pamiętnym dniem w powstaniu listopadowym. Tego dnia przypadła walna bitwa pod Grochowem, właściwie pierwsza od wybuchu rewolucji w 1830 r.

Sto lat temu, d. 27 go lutego 1822 go roku, przyszedł w Warszawie na świat Teofil Lenartowicz.

Zaświadczenie urzędu skarbowego przy paszportach zagranicznych. Ażeby uzyskać paszport zagraniczny należy przedstawić zaświadczenie urzędu skarbowego iż nie ma z jego strony przeszkód do wydania paszportu.

Zaświadczenia te urząd wydaje o ile dana osoba zapłaciła: 1) wszystkie podatki zaległe, 2) przynajmniej połowę wymierzonej mu daniny, 3) podatek procentowy od zysków, o ile petent należy do kategorji, którą podatek ten obowiązuje.

Prócz tego należy samemu zagwarantować lub przedstawić gwarancję od osób odpowiedzialnych, iż nowe podatki nałożone podczas nieobecności petenta oraz resztująca część daniny zostaną zapłacone.

Jak opłacać godziny nadliczbowe? Według ustawy o 8 godzinnym dniu roboczym, godziny nadliczbowe powinny być opłacane: pierwsze dwie— o 50 proc drożej, następne o 100 proc. drożej.

Tymczasem konferencja pracy w Waszyngtonie przewiduje, że wszystkie godziny nadliczbowe opłacane być winny o 25 procent drożej.

Nasze ministerjum pracy, dążąc do uzgodnienia obowiązujących i Polskę uchwał konferencji waszyngtońskiej z systemem, istniejącym u nas, projektuje, by pierwsze dwie godziny nadliczbowe opłacane było o 25 proc., następne zaś i świąteczne o 50 procent drożej.

Sprawę tę rozważać będzie w najbliższej przyszłości rada ministrów.

Misja francuska do wysłania robotników do Francji przesyła nam następujący komunikat:

Górników do pracy w kopalniach francuskich przyjmuje wyłącznie w Częstochowie delegacja centralnego komitetu kopalni francuskich przy misji francuskiej. Zgłaszać się można we wszystkich urzędach pośrednictwa pracy Dla uniknięcia niepotrzebnych podróży górnicy powinni we własnym interesie napisać kartkę do misji francuskiej w Częstochowie z następującymi danemi: Imię, nazwisko, wiek, adres, ilość lat przepracowanych w kopalni węgla na dole i czy posiada świadectwa kopalniane. Po rozpatrzeniu powyższych danych misja odpowie każdemu, kiedy może się zgłosić w Częstochowie.

Na pracę do Francji w rolnictwie zapisuje robotników rolnych państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie ul. Podzamcze nr. 30.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

78

Naczelnik policji w chwili, gdy wszedł woźny z listem od Owidjusza, zajęty był przeglądaniem papierów. Rozdarłszy kopertę, przebiegł szybko list oczyma, w czasie czego wyraz jego oblicza zajaśniał zadowoleniem.

— Czy można jednak dać wiarę temu oskarżeniu? — wyszepnął. — Przybywa ono wprawdzie na czasie, ponieważ agenci, zniechęceni niepowodzeniem, zaprzestali dalszych poszukiwań. Osobistość pisząca te słowa, zdaje się być pewną swego. Denuncjantem jest zapewne zbiegły więzień z Clermont, który spotkawszy swą towarzyszkę, chce ją nam oddać w ręce.. W każdym razie skorzystać ze wskazówek nie omieszkam, od kogokolwiekbądź one pochodzą

Tu zadzwonił. Woźny powtórnie we drzwiach się ukazał.

— Idź na posterunek agentów — rzekł doń naczelnik policji. — Brichard i Montel są zapewne na swym stanowisku. Zawołaj ich do mnie

Za kilka minut obaj wspomniani agenci ukazali się w progu.

— Jakie są rezultaty z poszukiwań, czynionych w Paryżu, celem odnalezienia zbiegłej z więzienia w Clermont Joanny Fortier? — zapytał.

— Pan naczelnik czytał nasz raport dzisiejszy?—odrzekł Brichard.

— Nie .. nie czytałem. Jest-że jaki skutek?

— Nic dotąd, niestety! Zbiegła zniknęła bez śladu.

— Nie macie żadnych wskazówek ?

— Zadnych... Montel wraz zemną ma jedno przekonanie..

— Jakie?

— Ze Joanny Fortier niema w Paryżu .. Ukrywa się ona gdzieś na prowincji.

— Otóż dowiedzcie się, że Joanna Fortier jest w Paryżu — rzekł tonem stanowczym naczelnik.

Dwaj agenci, nie ośmieliwszy się przeczyć, zamienili z sobą niedowierzające spojrzenia.

— Nie ufacie memu twierdzeniu? — mówił dalej urzędnik. — Za kilka godzin pewien dowód przekona was, iż źle szukacie i że ja lepiej od was jestem powiadomionym w tej sprawie.

— Pewien dowòd? — powtórzył Brichard.

— Tak .. przekona on was o prawdzie. Znacie zakład restauracyjny kupca win pod godłem „Gospody piekarzów?"

— Znamy go, panie. Ów zakład znajduje się wprost ulicy Sekwany.

— Jakąż on posiada reputację ?

— Nader uczciwą. Zakład porządny, spokojny, nie posiada klienteli podejrzanej. Tam to schodzą się na śniadania i obiady robotnicy piekarscy, roznosiciele i roznosicielki chleba z okręgu.

— Dziś urządzają tam bankiet na cześć jednej z roznosicielek, niejakiej Elizy Perrin... Zanotujcie to sobie.

— Dobrze, panie.

— Uczta rozpocznie się punkt o dwunastej w południe... Zbiegła z więzienia w Clermont będzie się na niej znajdowała.

— Joanna Fortier? — zawołali razem obaj agenci w zdumieniu.

— Tak.

— Miałażby to ona być Elizą Perrin ?

— Być może... Bądź co bądź, podczas uczty nastąpi niespodziewany wypadek, który ją zmusi do wyznania prawdy.

— Jaki wypadek, panie?

— Nic nie wiem... Powiadomiono mnie tylko, iż ma on nastąpić... Od was zależy skorzystać z tego. Starajcie się wejść oba do „Gospody piekarzów" i zostać tam przez czas uczty, co nie trudno wam będzie, ponieważ jest to zakład publiczny. Tam oczekujcie z uwagą nastąpienia wspomnianego wypadku. Skoro będziecie przekonani, że Eliza Perrin lub też kto inny jest Joanną Fortier, działać zaczniecie.. Wszak zrozumieliście mnie, sądzę? Nie potrzebujecie upoważnienia celem przytrzymania jej, ponieważ nie chodzi tu o uwięzienie kryminalistki, lecz o przyprowadzenie zbiegłej. Dowody, jakie posiadacie, wystarczą wam do tego No... idźcie i tym razem przynajmniej starajcie się zasłużyć na moją pochwałę

— Dołożymy wszelkich starań.

I dwaj agenci wyszli z gabinetu Brichard spojrzał na zegarek. Wskazywał on dziesiątą.

— Mamy więc jeszcze dwie godziny czasu przed sobą — rzekł — więcej, niż go nam trzeba, aby ułożyć swe plany.

— Jakie plany? — rzekł Montel żadnych tu nie potrzeba. Wszak wiesz, że „Gospoda piekarzów" wraz ze sprzedażą win i restauracją, jest miejscem publicznym. Mimo więc, że tam dziś ucztę wydają, możemy przyjść sobie na śniadanie, o niczym nie wiedząc. Pójdziemy zatym.

— Zgoda... lecz jeśli każą nam usiąść w drugiej sali, a nie w tej, gdzie będą bankietować, odsunięci, nic nie usłyszymy.

— Są tam tylko dwie sale, łączące się z sobą... Ja znam dobrze ów zakład.

— Jeśli tak, wszystko pójdzie dobrze.

— Trzeba nam jednak zmienić odzież.. przebrać się za robotników. Ja wracam do domu i ty uczyń to samo.

— A gdzież się spotkamy?

— Przed instytutem.

— O której godzinie?

— O trzy kwadranse na dwunastą.

— Zgoda!

Tu obaj rozdzielili się, idąą każdy w swoją stronę.

c. d. n.

Związek miast Zagłębia. Sprawa utworzenia związku miast wydzielonych w Zagłębiu jest na dobrej drodze. Ideę związku celowego, t. zn. wspólnego działania Sosnowca, Będzina i Dąbrowy od wypadku do wypadku porzuczono jako nierealną i zgodzono się na utworzenie stałego związku. P. prezydentowi Niernseemu powierzono rozpatrzenie rzeczowego statutu związku miast i poczynienie w nim ew. zmian, przystosowanych do miejscowych warunków. Miasto Czeladź zgłosiło również przez swego burmistrza akces do związku. Musi ono jednak wystarać się poprzednio o wydzielenie go.

Po uzgodnieniu statutu przez trzy interesowane miasta i uzyskaniu odpowiednich uchwał zarządów i rad miejskich, prześle się projekt statutu do zatwierdzenia władzom wyższym

Wydział powiatowy zawiadamia, iż w dniu 7 marca t. j we wtorek o godz. 10 rano w sali sejmiku w Będzinie odbędzie się XXII posiedzenie sejmiku powiatowego będzińskiego.

Porządek obrad: 1) Przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia sejmiku 2) Sprawozdanie z działalności wydziału powiatowego i komisji za okres od ostatniego posiedzenia sejmiku. 3) Wybór 5 u przedstawicieli z ramienia sejmiku i 5 u zastępców do komisji szacunkowej podatku majątkowego. 4) Sprawa powołania Tow. tramwajowo-elektrycznych w Zagłębiu 5) Wybór dwu przedstawicieli i dwu zastępców z ramienia sejmiku do komisji wymiaru podatku procentowego od zysków.

Powiększenie zarządu miasta Sosnowca. Ostatnia uchwała rady miejskiej uzupełniła zarząd miasta, do którego weszli z ramienia klubu mieszczańskiego ks. prob. Plenkiewicz, z PPS. p. Biskup i z NPR p Drzewiecki.

Urząd zdrowia w Sosnowcu. Magistrat przystąpił do utworzenia miejskiego urzędu zdrowia z dniem 1 kwietnia. Na czele stanie lekarz miejski, na którego rozpisano już konkurs.

Urząd zdrowia obejmuje: 1) Stan sanitarny miasta, 2) Szpitalnictwo miejskie, 3) Laboratorjum, 4) Kontrolę targów, sklepów spożywczych artykułów żywnościowych, 5) Zdrowotność w mieście.

Danina od lokali. Od pierwszego m a r c a zostaną wyłożone w Sosnowcu daninowe listy płatnicze od wynajmowanych lokali. Projektowane są punkty dwa na Pogoni, dla Konstantynowa, Pogoni i Sroduli tudzież w magistracie dla reszty miasta i przedmieść.

O numerację domów. Biuro główne magistratu m. Sosnowca pisze nam:

Na skutek zapytania, zamieszczonego w dziale kroniki nr. 43 „Iskry" z dn 22 lutego r. b. magistrat wyjaśnia, że numeracja domów, przeprowadzona na kilka tygodni przed powszechnym spisem ludności, służyła tylko do orjentacji przy tymże spisie, a zatym dawniejsza numeracja jest utrzymana nadal w mocy i nie może uledz zmianie.

Właściciele domów, którzy zamienili numery domów, winni bezwłocznie przywrócić dawniejszą numerację.

P. Lisowski woli świnie. Dyżurny ruchu na stacji radomskiej w Sosnowcu wstrzymał w dn. 24 b. m pociąg, zwany szkolnym, odchodzący o godz. 16,40 w stronę Strzemieszyc, do godz. 18 tej, ponieważ zależało mu na tym, by wcześniej odszedł pociąg ze świniami do Granicy.

Z tego powodu pociąg szkolny stać musiał na stacji do godziny 18 tej. Dzieci szkolne, głodne i zmarznięte czekają na odjazd swego pociągu, by po 12 godzinach poza domem znaleźć się wreszcie w ciepłym pokoju, ale p Lisowski więcej dba o świnie, niż o młodzież.

Józef Ziębiński.

Sosnowiec, 25 II b. r.

Zajmujący odczyt. W czwartek, t. j. jutro, odbędzie się w szkole nr. 1 przy ul. 3 maja w Dąbrowie nadzwyczaj ciekawy odczyt inż. Kuczyńskiego, który opowie wrażenia z podróży swej od Charbina do Marsylji. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Pomysłowy ptaszek. Policja dąbrowska aresztowała Franciszka Szczypiora, zamieszkałego przy ul. Miejskiej, który od F. Kożucha, przy ul. 3 maja i oskarżonego o jakieś przestępstwo wyłudził 70 tysięcy marek, jakoby na „obrobienie" interesu z władzami.

O tranzakcji ten dowiedziała się policja i pomysłowego aferzystę „obrobiła", wsadzając go do aresztu.

O czystość. Mieszkańcy Dąbrowy skarżą się, że okupanci doprowadzili ulice i chodniki miasta do należytego porządku i dbali o utrzymanie ich w czystości, tymczasem magistrat nie zwraca uwagi na stan ulic i chodników, które w obecnej porze toną w błocie.

W niektórych miejscach błoto jest tak duże, że wprost niepodobna przejść tamtędy, to też może władze miejskie łącznie z policją wykażą trochę więcej dbałości o wygląd miasta i zdrowie mieszkańców.

Aresztowanie. W Dąbrowie aresztowano Franciszka. Krupę, który skradł w piekarni miejskiej E Komorowskiemu garderobę, zegarek złoty i t p. przedmioty, wartości 200 tysięcy mk. Złodzieja osadzono w areszcie.

Łobuzerja. W nocy z 26 na 27 lutego, o 2 ej po połnocy, mieszkańcy ul. Kamiennej, obok Huty Katarzyny, obudzeni zostali przeraźliwym i głośnym wyciem Jedni mówili że stado wilków, gdzieś z lasów olkuskich przedarło się do Sosnowca, lub że głodne bydło na rzeź pędzą. Jak się okazało było to kilku alfonsów, wałęsających się w nocy. Widocznie wracali z jakiejś wyprawy do zamkniętych sklepów. Rzecz dziwna, że kiedy przechodzili miejscami niezamieszkałymi, cichli, dopiero przy kamienicach zamieszkałych wszczynali naśladowanie wściekłej menażerji. Szkoda, że do uszu policji to nie doszło

Z sali sądowej. (c.d.) Teodor Szafrański, lat 29, Paweł Zając, lat 33 i Wincenty Miwswiński, lat 40 z Sosnowca, oskarżonych o to, że w nocy z 1 na 2 października 1921 r. przez granicę obok Niwki usiłowali przeprowadzić zagranicę do Niemiec dwie klacze wartości ponad sto tys mk. Zostali skazani wszyscy po 4 lata więzienia z pozbawieniem praw i po 200 tys. mk. grzywny lub po roku więzienia i po 21 tys. mk. opłat sądowych.

— Stanisław Kopeć, lat 21, Władysław Lubański: lat 21, Stefan Lubański, lat 20 i Marjanna Baran, lat 19 z Niwki, oskarżeni pierwsi trzej o to, że w nocy 2 listopada 1921 r. okradli skład apteczny Henryka Kwiatka w Sosnowcu na sumę 500 tys. mk., w nocy 7 listopada 1921 r. okradli sklep bławatny Joska Goldfrida i Pauliny Grajcerowej w Sosnowcu i 28 listopada 1921 r. okradli sklep spożywczy stow. „Rzemieślnik" w Sosnowcu, wszędzie na sumę z górą po 200 tys. marek Kradzieże spełnili wspólnie ze Stanisławą Sokołówną z Niwki, którą niedawno w Niwce zastrzelił wspólnik bandy Kędzior. Niektóre z przedmiotów skradzionych miała na składzie paserskim przyjaciółka bandy Marjanna Baran, podczas rewizji znaleziono w jej mieszkaniu w Niwce sodę, 2 zegary, obsadki do pisania, kawę paloną, serdak pluszowy i inne drobne rzeczy. Oskarżeni przyznali się do winy, Baranówna tłomaczyła się, że nie wiedziała, iż rzeczy przyniesione do niej pochodzą z kradzieży.

Zostali skazani: Kopeć na 2 lata więzienia i 800 mk. opłat sądowych. Wład. Lubański i Stefan Lubański po 3 lata domu poprawy i po 200 marek opłat sądowych, Marjanna Baran — na 8 miesięcy więzienia i na 800 mk. opłaty sądowej. Znalezione przedmioty kradziona nie zostaną wydane poszkodowanym.

— Sąd pokoju w Dąbrowie skazał Franciszka Zagnera, właściciela zakładu rzeźniczego przy ul. Stacyjnej, na 3 tysiące mk. kary i 800 mk. kosztow sądowych za to, iż w salcesonie, pochodzącym z jego zakładu, znaleziono kał zwierzęcy.

H Herszkowicza, zamieszkałego w Księżu Wielkim skazano na 3 tygodnie aresztu za przysyłanie do Dąbrowy mleka, zawierającego 30 proc. wody, brata zaś Szmula na 2 tygodnie za to samo przestępstwo.

Z teatru.

D z i ś z powodu Popielca przedstawień w teatrach Czarneckiego nie będzie.

Jutro, w czwartek po raz ostatni głośna sztuka „P. ni X" koncertowo grana przez nasz zespół, która wystawiona będzie po raz ostatni na skutek żądania zgłoszeń publiczności, żeby ją raz jeszcze wystawić.

Józef Redo, najlepszy artysta operetkowy, ulubieniec publiczności warszawskiej, przyjeżdża na klika występów do Sosnowca, gdzie wystąpi w swoich najlepszych kreacjach.

Wiadomość o występach jego obudziła wielkie zainteresowanie.

Uroczystość poświęcenia huty szklanej w Będzinie.

W sobotę odbyło się poświęcenie huty szklanej w Będzinie.

Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa w kościele parafjalnym przez ks kanonika Piaseckiego, przedstawiciele władz państwowych i municypalnych udali się do szklarni, gdzie odbył się akt faktycznego poświęcenia Po dokonaniu ceremonji przemówił do zebranych ks. kanonik Piasecki, wykazując celowość i konieczność zakładania rodzimych placówek. Następnym mówcą był przezydent Będzina p. Rypp, który powstającej placówce w imieniu miasta i społeczeństwa życzył powodzenia i dalszego rozwoju. Serdeczne podziękowanie za przywitania i życzenia złożył obecnym dyrektor szklarni p. Unterbergier.

Po zakończeniu uroczystości odbyła się wspólna fotografja i bankiet.

W licznych przemówieniach tak przedstawicieli władz miejscowych jakoteż i przedstawicieli nowego przedsiębiorstwa, wyczuwało się to wielkie pragnienie uniezależnienia się od kapitałów zagranicznych. Z radością witamy ten odruch i to zrozumienie, które w przyszłości wydać może bujny owoc.

Nowopowstała placówka jest sympatyczną formą społecznego usiłowania — gdyż tak władze kierownicze, jak i robotnicy są udziałowcami przedsiębiorstwa.

Nowej placówce „Szczęść Boże".

Na uroczystości powyższej z inicjatywy p. inspektora pracy, zebrano na repatrjantów mk. 40 500 — i z inicjatywy p. Godlewskiego na wdowy i sieroty po zabitych policjantach mk. 16 965

Z kraju.

Wyrok w sprawie 4-ch wiedźm. W dniu 3 im rozpraw w sądzie okręgowym w Warszawie po zbadaniu świadków, którzy stwierdzili straszne zbrodnie 4 ch potworów ludzkich, mordujących niewinne dzieci, sąd ogłosił wyrok, skazujący 74 letnią Marjannę Laskowską na bezterminowe ciężkie więzienie. Marjanna Tonderska na 15 lat, a Marję Zybertową i Wład. Leśnikowską po 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu.

Skazane wysłuchały wyroku dość obojętnie.

Epidemja pojedynkowa. W tych dniach w różnych okolicach pod Warszawą odbyły się znowu trzy nowe pojedynki. Wszystkie trzy pojedynki były wynikiem zajść na jednym z balów karnawałowych ubiegłego tygodnia, samo zaś zajście wynikło z powodu najnowszego tańca „shimmy".

W innych miejscowościach Polski mężowie. i narzeczeni nie są tak wrażliwi na ściskanie, przyciskanie itp. swych wybranek.

Wiadomości telegraficzne.

(Przez telefon z Warszawy.)

— Dziś o 12 w południe na IV rampie wojskowej w Warszawie odbyło się formalne przejęcie pociągu z Moskwy z zabytkami wywiezionymi przez moskali.

Pociąg zawiera część łupu, pochodzącego z tzw. „Oryżejnaja pałata" sztandary polskie, meble z łazienek i zamku królewskiego.

— Kanclerz Rzeszy oznajmił przywódcom stronictw, iż zwróci się do nich niebawem w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Stronnictwa burżuazyjne nie nie porozumiały się dotychczas co do osoby kandydata.

Stronnictwo centrum wysuwa kandydaturę Kahra.

— Przedstawiciele obcych kapitałów w górnictwie polskim poruszyli sprawę utworzenia odpowiedniej rady górniczej przy min przem. i handlu

Chodzi im o to, że górnictwo jest zbyt słabo i niedostatecznie reprezentowane w radzie przemysłowo handlowej.

— Min. pracy, p. Darowskiego odwiedził łotewski min. pracy p. Dukur wraz z min. łotewskim w Polsce p. Nukszą celem poinformowania się w kwestji praw robotników społecznych w Polsce.

— W środę, o godz. 4 po poł odbędzie się posiedzenie komisji do spraw kryzysu w przemyśle i bezrobocia.

Na posiedzenie to zostali wezwani celem wypowiedzenia się przedstawiciele zw. zawodowych.

— Z międzykoalicyjnych kół w Opolu dowiadujemy się, że uroczyste przejęcie polskich części G. Śląska przez Polskę nastąpi 5 maja.

— Wyniki konferencji w Boulogne pomiędzy Lloyd Georgem a Poincarem wywarły w Berlinie wrażenie piorunujące.

Prasa niemiecka stwierdza zwycięstwo Francji.

— Rokowania delegata min. skarbu w Paryżu, posła Radziszewskiego w sprawie pożyczki dla polski rozwijają się pomyślnie Przedstawiciele największej grupy banków francuskich wyrazili p. R. gotowość umieszczenia w polskiej pożyczce w ciągu roku 1 miljarda franków, jeżeli zostanie ona zagwarantowana przez rząd francuski.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 28 lutego.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 4040.
Funty szterlingi — 17.650.
Franki — 364.
Marki niem. — 17.50
Korony czeskie — 64 8.
Liry — 218.

Przepisy wykonawcze

do statutu o komunalnym podatku od spirytusu wszelkiego rodzaju win i wyrobów wódczanych na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego.

Artykuł 1.

Na zasadzie art. 11-go statutu o komunalnym podatku od spirytusu, wszelkiego rodzaju win i wyrobów wódczanych z dnia 25 lutego 1922 r. zarządza się co następuje:

Wszyscy obowiązani do płacenia podatku, a wymienieni w art. 3-im statutu o komunalnym podatku od spirytusu, wszelkiego rodzaju win i wyrobów wódczanych, — winni do dnia 10 marca 1922 r. do godz. 12 ej w południe pod rygorami wynikającemi z art. 5-go i 10 go statutu, zadeklarować do opodatkowania w Wydziale Podatkowym Sejmiku Będzińskiego (Powiatowa Kasa Komunalna) na specjalnych drukach, które tam są do nabycia, wszystkie zapasy spirytusu, win i wyrobów wódczanych, jakie znajdowały się u nich w dniu 28 lutego 1922 r. z podaniem:

1) miejsca sprowadzenia wyrobów;
2) ilość naczyń;
3) objętość naczyń;
4) rodzaju wyrobu alkoholowego i jego mocy;
5) wysokości państwowej opłaty akcyzowej lub celnej od litra.

W przyszłości, t. j od dnia 1 marca 1922 r. należy zgłaszać do Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego wszelkie transporty spirytusu, win i wyrobów wódczanych, sprowadzanych lub wyprodukowanych w obrębie Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego, celem wymiaru podatku komunalnego, z podaniem, oprócz wyżej wymienionych danych, wiadomości, przy jakich dowodach zostały sprowadzone trunki, z jednoczesnem załączeniem tych dowodów.

Artykuł 2.

Dane wymienione będą wciągnięte do specjalnych zeszytów kontrolnych w dwóch egzemplarzach dla każdego zakładu otrzymującego lub produkującego wyroby alkoholowe oddzielnie.

Pierwsze egzemplarze zeszytów będą wydawane płatnikom podatków, którzy winni egzemplarze kontrolne zachować i na każde żądanie kontrolujących władz tak rządowych, jak i komunalnych, je okazywać, — drugie zaś egzemplarze pozostają w Wydziale Powiatowym Sejmiku Będzińskiego.

Artykuł 3.

Po złożeniu przez płatnika wiadomości i wpisaniu ich do zeszytów kontrolnych, Powiatowa Kasa Komunalna wydaje płatnikowi odpowiednią ilość banderoli po cenie Mk. 1.— za sztukę.

Płatnik obowiązany jest otrzymane banderole nakleić na butelki w ten sposób, aby przylegały ściśle do butelek, otaczając każdą butelkę wężykowato i przechodząc wpoprzek banderoli rządowej, przyczem jeden koniec banderoli winien opierać się na korku wpoprzek banderoli rządowej. Banderole są jednego rodzaju i typu.

Artykuł 4.

Na podstawie złożonej deklaracji lub wiadomości osiągniętych w innej drodze Powiatowa Kasa Komunalna oblicza podatek od napojów alkoholowych i na obliczonę sumę doręcza płatnikowi nakaz płatniczy.

Artykuł 5.

O wymierzeniu podatku i opłaceniu go czyni się odpowiednią adnotację w zeszytach kontrolnych.

Artykuł 6.

Podatek komunalny winien być wniesiony do Powiatowej Kasy Komunalnej natychmiast, wzgl. nie później dni siedmiu od daty odbioru nakazu płatniczego.

Artykuł 7.

Wszyscy sprowadzający do gmin wiejskich i m. Czeladzi pow. Będzińskiego napoje alkoholowe, lub wyrabiający je winni zaopatrzyć się zawczasu w odpowiednią ilość banderoli, tak, aby każdy nowy transport był niezwłocznie obanderelowany, zaś najpóźniej do dni trzech od daty przybycia transportu, wzgl. przygotowania go do puszczenia w obrót handlowy, winni zawiadomić o tem Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego z jednoczesnem złożeniem danych, p/g art. 1-go niniejszych przepisów i z przedłożeniem odpowiednich dokumentów (świadectw akcyzowych, celnych, rachunków kupna, dokumentów przewozowych, świadectw wystawionych przez wytwórnie, składy i t. p.).

Artykuł 8.

W razie wywozu poza granicę Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego, sprowadzonych tam i już opłaconych na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego spirytusu, win i wyrobów alkoholowych — pobrany podatek będzie zwrócony.

Zwrot następuje po przedstawieniu przez płatnika uwierzytelnionych zaświadczeń władz skarbowo akcyzowych, komunalnych, miejskich, powiatowych lub gminnych z tej miejscowości, do której napoje zostały wywiezione z granic Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego

Pobrane opłaty za banderole zwracane nie będą.

Przy wywozie z granic Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego napojów, podlegających opłacie, sprzedający obowiązani są zawiadamiać o tem Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego, przy jednoczesnem załączeniu uwierzytelnionych odpisów rachunków sprzedaży.

Artykuł 9.

Winni wykroczenia podlegają karom przewidzianym statutem.

Artykuł 10.

Funkcjonarjusze Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, mają prawo przeprowadzania kontroli w każdym czasie, w każdej wytwórni i każdym zakładzie handlowym z wyrobami alkoholowemi.

Artykuł 11.

Niniejsze przepisy wykonawcze obowiązują z dniem ich ogłoszenia.

Będzin, dnia 28 lutego 1922 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta

w z. (—) Dr. M. ŁĘCKI.

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin